Z 153/61 Egz. Obow. Bezpłatny W.S./61

WYD. AB NAKŁAD: 44.249 EGZ. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

PRASA

ROK XVII Wtorek 16 V 61 r. Nr 114 (5227)

Dziś: „24 tysiące pocałunków z San Remo" — czyli — MARINO MARINI w SZECZECINIE—patrz str. 2

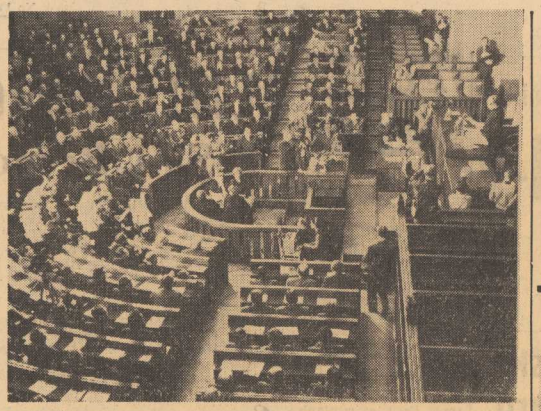

Pierwszy sejmowy dzień

Po tej samej drodze

(WŁ.) Wczorajszy dzień musiał być inny — wspanialszy, uroczystszy. Jarzące się pod wysoką kopułą filmowe i telewizyjne jupitery i raz po raz przerywająca ciszę burza oklasków, kiedy padały nazwiska kandydatów na najwyższe stanowiska państwowe — marszałka Sejmu, przewodniczącego Rady Państwa, prezesa Rady Ministrów.

TEN DZIEŃ MUSIAŁ BYĆ INNY — ławy Rady Państwa i rządu były jeszcze puste, posłowie GOMUŁKA, ZAWADZKI i CYRANKIEWICZ wstawali z ław poselskich i razem z 460 reprezentantami narodu powtarzali uroczyste „ŚLUBUJĘ".

ALE RÓWNOCZESNIE wczorajszy dzień pierwszy był kontynuacją dni poprzednich, był dalszym krokiem Sejmu po tej samej, trwale wytyczonej drodze.

To o niej właśnie mówił sędziwy marszałek — senior Bolesław DROBNER powtarzając słowa Manifestu Lipcowego sprzed lat 16-tu i Konstytucji PRL sprzed lat 8-miu. Mówił o zadaniach już wykonanych i o tych, które nas jeszcze czekają, nas — NARÓD i SEJM. I chyba nie pomylił się twierdząc, że zadaniem uogólniającym, obejmującym wszystkie zadania szczegółowe, jest podnoszenie MORALNOŚCI SPOŁECZNEJ. Wszystkie prawa nowego Sejmu, bez względu na dziedzinę, której będą dotyczyć, powinny w ostatecznym rezultacie zmierzać do realizacji tego właśnie ogólnego celu.

O KONTYNUOWANIU tej samej drogi mówił również nowo wybrany marszałek Sejmu, Czesław WYCECH. Nasz nowy Sejm powinien rozwijać te formy i metody pracy, które wykształciły się w toku poprzedniej kadencji. Chodzi tu przede wszystkim o rzeczowość w pracy komisji, o szczegółowe i wszechstronne badanie każdego problemu, stojącego na warsztacie prac Sejmu.

Z drugiej strony zadaniem Sejmu jest nie tylko uchwalanie słusznych praw, ale i troska o to, aby wprowadzano je w życie szybko i skutecznie. Inaczej mówiąc — przed nowym Sejmem stoi obowiązek usprawniania kontroli nad całą działalnością administracji.

Marszałek Wycech przypomniał nowym posłom o jeszcze jednym starym obowiązku — o utrwalaniu więzi z wyborcami, o utrzymywaniu stałych kontaktów z okręgami wyborczymi, o współdziałaniu z radami narodowymi.

TA SAMA DROGA, droga budowania socjalistycznej Polski, ojczyzny ludzi własną pracą budujących własne, coraz dostatniejsze życie, rządzącej się sprawiedliwie, dbałej o własne bezpieczeństwo i o pokój na świecie. III kadencja Sejmu PRL — dalszy krok na tej drodze.

JAK OBSZERNIE INFORMUJE dzisiejsza prasa poranna na wczorajszym posiedzeniu nowo wybrane Prezydium Sejmu w składzie: Cz. WYCECH (ZSL) — marszałek Sejmu, Z. KLISKO (PZPR), J. K. WENDE (ZSL) — wicemarszałkowie Sejmu, zaproponowało całej izbie powołanie nowej Rady Państwa, oraz prezesa Rady Ministrów, ponieważ dotychczasowy premier Józef Cyrankiewicz złożył w odpowiednim piśmie, zgodnie z procedurą, funkcję sprawowania urzędu w ręce Sejmu.

POSEŁ Władysław Gomułka w krótkim wystąpieniu zaproponował w imieniu klubów poselskich oraz Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych na przewodniczącego Rady Państwa — pos. ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO (PZPR) zaś na prezesa Rady Ministrów pos. JÓZEFA CYRANKIEWICZA (PZPR). Wybitne zasługi obu działaczy partyjnych i państwowych — dla Polski Ludowej oraz ich osobiste doświadczenie w kierowaniu życiem państwowym zostały potwierdzone przez całą izbę głośnymi brawami.

• • •

POSŁOWIE w jawnym i jednomyślnym głosowaniu wybrali na przewodniczącego Rady Państwa: — pos. ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO.

Na zastępców: pos. pos. ST. KULCZYŃSKIEGO (SD), O. LANGE (PZPR), E. OCHABA (PZPR), i B. PODEDWORNEGO (ZSL).

Na sekretarza Rady Państwa został wybrany pos. HOROSZ (ZSL).

Na członków Rady Państwa: pos. pos. K. BANACH (ZSL), L. CHAJN (SD), J. DĄB-KOCIOŁ (ZSL), W. GOMUŁKA (PZPR), L. KRUCZKOWSKI (PZPR), I. LOGA-SOWIŃSKI (PZPR), A. MUSIAŁOWA (Liga Kobiet), R. NOWAK (PZPR), J. OZGA-MICHALSKI (ZSL), R. STRZELECKI (PZPR), J. ZAWIEYSKI (bezpartyjny).

Na prezesa Rady Ministrów Sejm powołał pos. JÓZEFA CYRANKIEWICZA (PZPR) powierzając mu misję utworzenia rządu i przedstawienia listy nowego gabinetu na następnym posiedzeniu Sejmu.

Szczeciński chór oczarował Włochów

RZYM PAP. Chór akademicki ze Szczecina pod dyrekcją Jana Szyrockiego miał pierwszy występ w wielkiej auli Uniwersytetu Rzymskiego, spotykając się z entuzjastycznym przyjęciem. Jeden z profesorów uniwersytetu powiedział, że takiego nastroju na tej sali jeszcze nie widział. Bogatwo repertuaru zadziwiało specjalistów. Chór musiał powtarzać niektóre utwory, a po zakończeniu występu wielokrotnie bisował. W związku z tym uległ zmianie program występów.

Obecnie chór odbywa przewidziane tournée po Włoszech, lecz na przyszłą sobotę znów został zaproszony do stolicy Włoch, aby dać jeszcze jeden nadprogramowy koncert.

A deszcz ciągle pada...

Będzie cieplej!

Wyż barometryczny puka już do granic Polski

NIEZBYT chlubnie zapisała się I dekada maja. Po ciepłym i słonecznym kwietniu niemal przez wszystkie dni I dekady panowała pogoda chłodna i deszczowa. Odchylenia średniej temperatury powietrza od normy prawie w całej południowej połowie Polski i na północnym wschodzie były ujemne, a na pozostałym obszarze nieco tylko przekroczyły wartości średnie wieloletnie.

PRAWIE CODZIENNIE padał deszcz. Najobfitsze opady zanotowano w północnej połowie Polski. Przekroczyły one 250 proc. normy, a w woj. szczecińskim i północnych powiatach woj. olsztyńskiego i białostockiego nawet 400 i 500 proc. normy dekadowej.

Ochłodzenie i obfite opady — jak podaje Zakład Agrometeorologii PIHM — wpłynęły na pewne zwolnienie tempa rozwoju roślin oraz pogorszenie warunków kwitnienia drzew owocowych i rzepaku. W niektórych okolicach na zachodzie i północnym zachodzie kraju ulewne deszcze spowodowały nawet wylęgnięcie silnie wyrośniętego żyta.

CO NAM PRZYNIESIE druga połowa maja? Chłodny niż baryczny, który sprowadził z północy falę zimna ustępuje na wschód. Od zachodniej Europy nadciąga wyż, który przyniesie nie tylko poprawę pogody, ale i stopniowe ocieplenie. Pod wpływem operacji słonecznej temperatura zacznie wzrastać do ok. 18 stopni na zachodzie i południu, do ok. 15—17 w centrum i ok. 15 na północy. Zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami całkiem bezchmurnie, potem rozwój chmur kłębiastych typu Cumulus, a więc tych pięknych, wypiętrzonych jak góry na niebie obłoków ładnej pogody. Tylko niewielkie, i to raczej przelotne opady mogą wystąpić na południu i w centrum kraju. Po kilku dniach, około 17—19 maja zapowiadają meteorologowie okres bardzo ładny, z wysoką temperaturą powyżej 25 stopni, a następnie dużą skłonność do burz i opadów pochodzenia burzowego. Po okresie ciepła — znów lekkie ochłodzenie, ale już niepodobne do fali chłodu jaką sprowadził nam tradycyjni „ogrodnicy".

A WIĘC CZEKAJMY cierpliwie na zapowiedzianą poprawę i ciepło prawdziwie wiosenne. Wyż już sięga po zachodnie granice Polski.

XIV WYŚCIG W.B.P

Dziś ostatni akord

XIII. Etapa: BRNO — PRAHA 224 km

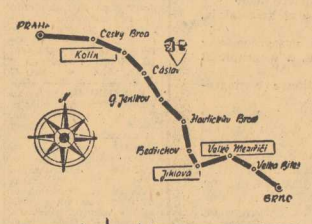

DZIŚ mijają dwa tygodnie od chwili, kiedy na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia odezwał się po raz pierwszy hejnał tegorocznego Wyścigu Pokoju WARSZAWA — BERLIN — PRAGA. Przed kolarzami 13 państw stało wówczas do pokonania 13 etapów prowadzących przez ziemie Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji.

I oto po tych 14 dniach pełnych kolarskich emocji, po dniach radosnych tragicznych przeżyć milionów entuzjastów kolarstwa, dziś rozgrywany jest ostatni już — trzynasty etap tego wielkiego Wyścigu. Na etap ten, prowadzący z BRNA do PRAGI liczymy szczególnie my — Polacy. Po wczorajszym pogromie na trasie z Taboru do Brna, co odebrało nam z trudem wywalczone i przez jedenaście etapów utrzymywane, drugie miejsce, są jeszcze szanse naprawienia zła. Etap ma znów ponad 220 km i jest również bardzo trudny. Równie dobrze jak wczoraj możemy na nim dużo stracić, ale też i dużo zyskać. Wszystko zależeć będzie od sił i ambicji naszych reprezentantów, której do tej pory nie brak im było. Start do ostatniego etapu nastąpi już o g. 10.40. Przyjazd pierwszych zawodników na metę praskiego stadionu spodziewany jest ok. g. 17.15.

Rząd Czanga - obalony

Proamerykańska junta przejęła władzę w Korei Południowej

NOWY JORK PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek zachodnie agencje prasowe doniosły że w Korei Południowej dokonany został wojskowy zamach stanu i władze przejęła tzw. „Rada wojskowa". Wiadomość o zamachu stanu została podana przez Radio Seul po rozruchach w Seulu, podczas których — jak podają agencje zachodnie — doszło do strzelaniny wokół budynków rządowych i szereg osób zostało zabitych. „Rada Wojskowa" która przejęła władzę w Korei Południowej ogłosiła się „antykomunistyczną".

Dotychczas brak bliższych wiadomości o wydarzeniach w Seulu. Wygląda jednak na to że władzę w Korei Południowej — wobec protestów ludności przeciwko skorumpowanemu i skompromitowanemu rządowi — przejęła proamerykańska junta wojskowa.

Z ostatniej chwili

JAK SIĘ dowiadujemy na czele „Rewolucyjnej Rady Wojskowej" stanął generał-porucznik CZANG DO JUNG.

Zamachowcy, którzy oparli się o oddziały piechoty morskiej oraz 30 i 33 dywizję rezerwową, przystąpili do akcji dziś o godz. 3 nad ranem czasu lokalnego. Po półgodzinnej strzelaninie, w czasie której doszło do starć z policją wierną premierowi Czangowi, zamachowcy opanowali najważniejsze punkty strategiczne w Seulu. W ich ręce dostała się radiostacja, oraz gmachy rządowe, w tym siedziba premiera, oraz gmach MSZ. Według dotychczasowych doniesień, podczas starć zginęło kilkanaście osób.

W godzinnych porannych junta wojskowa opublikowała pierwszą deklarację. W deklaracji stwierdzają, że poprzedni rząd premiera Czanga doprowadził do upadku gospodarczego, kraju i był przesiąknięty korupcją, oraz niezdolny do jakiegokolwiek działania. Junta zapowiada podjęcie kroków w kierunku uzdrowienia sytuacji wewnętrznej kraju.

Wysłannik TRA przybył do Genewy

GENEWA PAP. Specjalny wysłannik Tymczasowego Rządu Algierskiego Tajeb BULAHRUF przyleciał do Genewy dla przygotowania przyjazdu delegacji algierskiej na rokowania w Evian. Na lotnisku powiedział dziennikarzom, że delegacja algierska **„niedługo przyjedzie do Genewy".**

Dziennikarze węgierscy w Szczecinie

Przebywająca w naszym kraju delegacja dziennikarzy węgierskich przybyła wczoraj do Szczecina. Gości na dworcu powitali przedstawiciele oddziału SDP z przewodniczącym red. T. STOINSKIM na czele. W skład delegacji wchodzą: Ferencs DEGESTI — naczelny redaktor agencji M.T.I., Lajos LENKEI — naczelny redaktor czasopisma „Teatr - Film - Muzyka" oraz Josef KOVACS, redaktor „Nepsabadsag".

W TBILISI odbyło się odsłonięcie pomnika symbolizującego „Gruzję" (Gruzińska SRR).

Czerwone maki na polskich grobach

W 17 rocznicę bitwy pod Monte Cassino

RZYM PAP. Przed 17 laty żołnierze II korpusu polskiego we Włoszech zdobyli Monte Cassino. 1.070 żołnierzy polskich w dolinie pod szczytem klasztornego wzgórza znaczy kolejny etap polskiej wędrówki po wszystkich frontach świata, gdziekolwiek toczyła się walka o wolność. Jak co roku, w rocznicę bitwy o Monte Cassino włoska warta honorowa stanęła pod kamiennymi orłami rzeźbionymi przez włoskiego profesora Cambellettiego, generalicja włoska, wyżsi oficerowie, syndyk miasta Cassino, przedstawiciele ambasady PRL, złożyli wielkie wieńce na krzyżu Virtuti Militari, wykutym w kamieniu przed amfiteatralnie ułożonym cmentarzem, a dzieci składały wiązanki czerwonych maków na poszczególnych grobach.

NA ANTENACH ŚWIATA

WOKÓŁ MOŻLIWOŚCI SPOTKANIA CHRUSZCZOW — KENNEDY

* WASZYNGTON PAP. W kołach dyplomatycznych stolicy USA — rozeszły się pogłoski, że prezydent Kennedy pragnąłby spotkać się z premierem Chruszczowem w Europie po swej wizycie w Paryżu w dniach 31 maja — 2 czerwca br. Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył na konferencji prasowej, że możliwość spotkania obu mężów stanu jest już od pewnego czasu przedmiotem rozważań. Jako ewentualne miasta, w których mogłoby dojść do spotkania wymienia się Wiedeń, Oslo i Genewę. Waszyngtoński korespondent PAP donosi, iż w oficjalnych kołach amerykańskich podkreśla się, że ewentualne spotkanie Chruszczow — Kennedy miałoby charakter nieoficjalny i nieformalny, a jego celem nie byłoby negocjacje, czy konkretne porozumienia, lecz raczej nawiązanie bezpośredniego osobistego kontaktu, konfrontacja poglądów i stanowisk w zasadniczych problemach, oraz wysondowanie szans porozumienia w przyszłości.

NOWE WŁADZE FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

* PARYŻ PAP. W wyniku wyborów przeprowadzonych na zakończonym XVI zjeździe Francuskiej Partii Komunistycznej wybrane zostały następujące władze partyjne: — sekretariat komitetu centralnego: sekretarz generalny Maurice THOREZ, zastępca sekretarza generalnego (nowa funkcja) WALDECK — ROCHET, sekretarze — członkowie biura politycznego: Jacques DUCLOS, Georges MARCHAIS, sekretarze — członkowie komitetu centralnego Gaston FLISSONNIER, Lao FIGUERES i Roland LEROY.

„CZY PANI LUBI BRAHMSA?" W CANNES

* PARYŻ PAP. W poniedziałek wieczorem na festiwalu w Cannes wyświetlony został amerykański film „GOOD BYE AGAIN" według powieści Francoise Sagan „CZY PANI LUBI BRAHMSA"? Na pokazie obecni byli odtwórcy głównych ról Ingrid BERGMAN, Yves MONTAND i Anthony PERKINS, jak również reżyser filmu Anatol LITVAK. Na pokaz miała przybyć również Francoise Sagan, ale przeżywa ona depresję psychiczną i od kilku dni znajduje się w klinice.

Film wzbudził tak duże zainteresowanie, że mimo wzmocnienia kordonu policyjnego na salę projekcyjną wtargnął tłum ludzi, tak iż przeszło 100 gości mających zaproszenia musiało odejść sprzed sali z kwitkiem.

W POSZUKIWANIU GROBU PORSENY

* RZYM PAP. Florencki wydział do spraw kultury etruskiej rozpoczął w miejscowości Boggio Gniella prace wykopaliskowe mające na celu odkrycie grobu Porseny.

Już pierwsze dni prac archeologicznych przyniosły niespodziewane rezultaty. Odkopano kości ludzi i zwierząt straconych prawdopodobnie na cześć bogów etruskich, oraz różnego rodzaju wazy pochodzące z V i VI wieku przed naszą erą typowe dla starodawnej cywilizacji etruskiej.

PUSTYNIA NEGEV ZAKWITŁA

* LONDYN PAP. Po raz pierwszy od wielu pokoleń pustynia Negev w Izraelu przekształciła się w zieloną, pełną kwiatów łąkę. Przyczyną tego były niezwykle obfite deszcze, jakie spadły tam w ciągu ostatnich tygodni. Jest to jeszcze jeden dowód tego, jak piękna przyszłość czeka tę pustynię, jeśli uda się ją dostatecznie nawodnić.

NISZCZYŁ SAMOCHODY BO NIE OTRZYMYWAŁ... ODPOWIEDNIEGO NAPIWKU

* RZYM PAP. Dozorca parkingu samochodowego w Katanii niszczył samochody tych osób, które nie dawały mu... odpowiedniego napiwku. Schwytany przez policję na gorącym uczynku „pomysłowy" dozorca parkingu powędrował na dłuższy czas do więdienia.

Klienci i księgarze domagają się
Ministerstwo Kultury i Sztuki na razie milczy

Kiedy będą SAM-y księgarskie?

—

(API) W warszawskich księgarniach z wydawnictwami radzieckimi zniknęły lady, oddzielające klientów od książek, pojawiły się stoły ekspozycyjne i półki z książkami dostępne dla kupujących. Obroty eksperymentalnej księgarni samoobsługowej zwiększyły się o 30 proc.

KSIĘGARNIE BEZŁADOWE nie są jakimś nowym, oryginalnym pomysłem. Ta forma sprzedaży znana była już u nas przed wojną, powszechna jest ona obecnie za granicą. Miłośnicy książek najczęściej przychodzą do księgarni bez zamiaru kupienia określonej pozycji.

Zanim podejmą oni decyzję kupna książki, muszą zainteresować się nazwiskiem autora, tytułem, formą edytorską, ilustracją...

NIESTETY, w naszych księgarniach lady są przysłowiowym chińskim murem, uniemożliwiającym zbliżenie się do królestwa książek. Nowości (zresztą znikomą ich część) prezentuje się w oknie wystawowym, pozostałe książki znajdują się na niedostępnych dla nas półkach.

Ten stan rzeczy nakazuje w najszybszym czasie zlikwidować lady sklepowe w naszych księgarniach i zmodernizować system sprzedaży.

NIESTETY, realizacja tak zdawałoby się oczywistego postulatu, którego domagają się księgarze i klienci — napotyka na duże trudności. Wiążą się one z przyznaniem kierownikom księgarń tzw. ryzyka handlowego, a więc określonej, niewielkiej sumy pieniędzy na pokrycie ewentualnych strat.

Dziś, kierownik księgarni, w odróżnieniu od swoich kolegów z innej branży, jest odpowiedzialny materialnie za każdą złotówkę, za każdą drobną stratę nieuniknioną przecież w normalnych transakcjach handlowych.

W TYM STANIE RZECZY konieczne jest podjęcie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, w porozumieniu z Ministerstwem Finansów — odpowiednich wiążących decyzji umożliwiających księgarnionom korzystanie z ryzyka handlowego. Jak dotychczas Ministerstwo Kultury zajmuje wciąż pozycję wyczekującą, a apele Stowarzyszenia Księgarzy Polskich zbywa milczeniem.

Brytyjski „Leopard" u wybrzeży Angoli

LONDYN PAP. Posłowie labourzystowscy wystąpili w Izbie Gmin z ostrą krytyką rządu w związku z wysłaniem brytyjskiego okrętu wojennego „Leopard" z „wizytą przyjaźni" do Luandy — głównego portu, a zarazem stolicy portugalskiej kolonii w Afryce — Angoli. Labourzyści zarzucali admiralicji brak instynktu politycznego, podkreślając, iż narody Afryki bez wątpienia ocenią tę wizytę jako gest poparcia dla portugalskich represji wobec rdzennej ludności Angoli, lub też jako przejaw ingerencji ze strony W. Brytanii.

20 sztucznych „ciał niebieskich" krąży wokół Ziemi

KRAKÓW PAP. Ciekawego podsumowania dokonano na ostatniej konferencji techniki rakietowej i astronautyki w Krakowie. W obecnej chwili dookoła Ziemi krąży w przeświorach 20 ciał niebieskich, umieszczonych tam przez człowieka. Z podsumowania wynika, że największe sukcesy w tej dziedzinie odniosła technika i nauka radziecka, która w ciągu trzech i pół lat wysłała w przestrzeń kosmiczną 11 sputników.

Dziś otwarcie konferencji w sprawie Laosu

GENEWA PAP. W dniu dzisiejszym o godz. 17 w Pałacu Narodów w Genewie rozpocznie swe obrady **międzynarodowa konferencja w sprawie uregulowania problemu laotańskiego.**

W OBRADACH konferencji wezmą udział na równych prawach jako obserwatorzy przedstawiciele WSZYSTKICH TRZECH WALCZĄCYCH STRON W LAOSIE. Zostaną oni zaproszeni do stołu obrad przez poszczególne delegacje. Przypuszcza się, że delegacja amerykańska zaprosi przedstawicieli grupy Bouna Oума — Nosavana, Związek Radziecki delegację prawowitego rządu laotańskiego premiera Souvanna Phoumy, a Chińska Republika Ludowa reprezentantów Patet Lao.

Sekretarz stanu Rusk zgodził się na udział przedstawicieli wszystkich trzech stron w obradach konferencji dopiero po otrzymaniu instrukcji od prezydenta Kennedy'ego.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK INFORMUJĄ dzisiejsze dzienniki poranne, 15 bm. podpisany został w Warszawie protokół o przekazaniu przez archiwa państwowe NRD archiwom polskim historycznych dokumentów wywiezionych przez hitlerowców w czasie ostatniej wojny z naszego kraju, m. in. z Ziem Zachodnich i Północnych, a odnalezionych na terenie NRD. Do archiwów naszych wróci więc m. in. 168 dokumentów pergaminowych z archiwum koronnego krakowskiego oraz akta Prus Wschodnich z lat 1792—1806, które — jak wiadomo — przypadły Polsce w 1307 r. na podstawie Traktatu Tylżyckiego.

Wrócą również do Polski akta stanu cywilnego z różnych miejscowości z okresu XVI—XX w., akta szkolne, przemysłowe, bankowe itp.

Protokół przewiduje także przekazanie przez nasze archiwa do archiwów NRD wielu odnalezionych na terenie Polski materiałów dotyczących terytorium Niemiec.

24.000 pocałunków z San Remo

NAJSYMPATYCZNIEJSZY z europejskich „disc-jockey'ów" — Lucjan KYDRYŃSKI, powiedział kiedyś w swej niezrównanej „Rewii piosenek", iż osobiście nie lubi włoskich piosenkarzy — tym niemniej dla licznych rzesz wielbicieli ich talentu dał nagranie... MARINO MARINIEGO.

Na pewno nie bez wpływu na tę decyzję, był fakt iż czwórka rozśpiewanych Włochów — „AMBASADORÓW RADOŚCI" jak ich nazywają, reprezentuje w swej — jeśli się tak można wyrazić — konkurencji, ŚWIATOWY POZIOM.

Ciemnowłosi, liczący w sumie 96 lat „ambasadorowie" dali wczoraj występ w naszym mieście. Ponurej hali dawnej pruskiej ujeżdżalni nie udało się tym razem popsuć nastroju, a prawie 2 godziny w kręgu miłych, łatwo wpadających w ucho przebojów włoskich, nieco stereotypowych tekstów i uroczych, bezpośrednich wykonawców, upłynęły jak jedna chwila.

Szarmancki Marino MARINI (śpiewa i gra na fortepianie) rozpoczął koncert utworem dedykowanym Polkom — „JESTEŚ PIĘKNA". Tych ukłonów w stronę pięknych pań było zresztą więcej — jak choćby słynne „24 TYS. POCAŁUNKÓW Z SAN REMO" czy urocza „LA PIU BELLA DEL MONDO". Znalazły one godnego odtwórcę w osobie rodowitego toskańczyka, 25 letniego VITO — jednocześnie kontrabasisty zespołu, zespołu nawiasem mówiąc całkowicie uniezależnionego (dzięki Bogu!) od naszych tzw. „baz technicznych" i speców zajmujących się „nagłośnianiem"(!) sal.

Uzbrojony we własną aparaturę dźwiękową i takie szlagiery jak „Marina", „Bambino", „Romantica", „Calcuta", „Mustafa", kwartet, w którego składzie obok dwu wyżej wymienionych, znajdują się jeszcze 17-letni PETITO (perkusja) i 21-letni BRUNO (gitara), z powodzeniem przypuścił szturm do nieco „chłodnej" wczorajszej publiczności, która na dobre rozgrzała się dopiero... gdy trzeba już było wychodzić.

Poprzedzającą występy zespołu Marino Mariniego interesującą piosenkarkę paryską Lorę MELLEC, reprezentującą typowo francuski styl przyjęto bez zbytniego entuzjazmu.

Z kronikarskiego obowiązku trzeba jeszcze odnotować, że całość z dużą kulturą i wdziękiem prowadził wspomniany już na wstępie Lucjan Kydryński.

Marek SZYMCZYK

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

WCZORAJ rano koło Mostu Długiego kierowca samochodu ciężarowego Star-20 — należącego do PKS— Szczecin — Adam M. wskutek nieprzepisowego wyprzedzania uderzył osobową „Warszawę", niszcząc jej karoserię. Straty oblicza się na ok. 1000 zł. Drugi wypadek drogowy: pijany kierowca osobowej „Warszawy" nr MA 3337 — Jerzy K. najechał na motocyklistę, który doznał ogólnych obrażeń. Sam motocykl został pogruchotany — straty wynoszą ok. 5 tys. zł.

• • •

SZCZECIŃSKA Straż Pożarna nie zanotowała w ciągu ub. doby żadnego wypadku, natomiast na terenie województwa w Gostyniu o godz. 12 w nocy spaliła się stodoła straty 35 tys. zł i w Małkocinie — pow. Stargard — dach budynku mieszkalnego.

• • •

POGOTOWIE Ratunkowe wzywano 159 razy — w tym do 9 porodów. W Izbie Wytrzeźwień nocowało 29 osób.

• • •

POGODA: zachmurzenie duże z przejaśnieniami, okresami deszcz. Temp. do 13 st. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych. (ap)

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

ogłasza

UZUPEŁNIENIE REJESTRACJI MĘŻCZYZN w wieku 18 — 45 lat DO REZERWY ROBOTNIKÓW PORTOWYCH w dniach od 15 — 20 maja br.

Robotnicy rezerwy zatrudniani są przy różnych pracach prześladunkowych w porcie w okresie zwiększonych prześladunków i wynagradzani są dodatkowo:

1. **za gotowość do pracy w grupie A 450 zł kwartalnie, w grupie B 300 zł kwart.,**
2. **za ciągłość pracy za każdy dzień przepracowany w grupie A ponad 12 dni w miesiącu, a w grupie B ponad 8 dni — 10 zł,**
3. **za pracę w niedziele i święta dodatkowe wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 30 zł.**

Zgłoszenia przyjmuje Zakład Robót Zasłępczych Rejon Łasztowni (dojazd tramwajem nr 2 i 8) od dnia 15 — 20 maja br. w godz. od 15 — 20 z wyjątkiem wtorków. Szczegółowych informacji udziela się na miejscu lub telefonicznie nr 430-31, wewn. 640 i 204.

Jednocześnie powiadamia się, że w dniu 16. V. br. odbędzie się na Łasztowni wypłata premii robotnikom rezerwy portowej za ciągłość pracy za m-c kwiecień br. 1747-K

Ogłoszenia Drobne

PRACA

POMOC domowa do 2 dzieci potrzebna. Wojciecha 2 m. 4 5252-G

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Średniawskiego 16.

POMOC domowa potrzebna natychmiast. Warunki bardzo dobre. Ul. Jagiellońska 14/40. Zgłoszenia godz. 8—20. 5276-G

KUPNO

BRAMĘ ogrodzeniową, słupy, komplet etażowy centralnego ogrzewania kupię. Telefon 359-74. 5254-G

SPRZEDAŻ

B.W.M. 350 ccm na chodzie sprzedam. Strzałowska 46—16. 5256-G

NIOSKI leghorny 230 szt. sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 544. 5260-G

IFA F8 stan bardzo dobry sprzedam. Telefon 42-336. 5257-G

MOTOCYKL M-72 z koszem stan dobry sprzedam. Kaszubska 18 — sklep. 5258-G

WÓZEK spacerowy w dobrym stanie sprzedam. Cena 400 zł. Strzelecka 7—7. 5259-G

RÓŻNE

SAMOCHÓD osobowy zamienię na motocykl. Ul. Słowackiego 14. 5255-G

LOKALE

2, 1/2 POKOJU 50 m. kuchnia, łazienka, wygody, garaż zamienię na równorzędne mniejsze dwa pokoje w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 546. 5261-G

POSZUKUJĘ pokoju, zwrócę wszelkie koszty. Tel. 80-21 w godz. 18—22. 5262-G

POKÓJ umeblowany z używalnością kuchni wynajmę dwom panom lub małżeństwu bezdzietnemu. Zgłaszać za dwa lata z góry. Poważne oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 545. 5263-G

2 POKOJE z kuchnią zamienię na 1 pokój z kuchnią w Śródmieściu. Gołęcin, Świstowida 83—14. 5264-G

3-POKOJOWE mieszkanie z nowego budownictwa, pl. Kilińskiego zamienię na 2 pokoje komfortowe z ogrodem owocowym. Wiadomość: tel. 340-65. 5265-G

POKÓJ z używalnością kuchni w Śródmieściu zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią, dopłacę. Wiadomość: Al. Wojska Polskiego 46—8 od godz. 16. 5266-G

2, 1/2 POKOJU, kuchnia, I piętro, front zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Śródmieściu. Lubeckiego 13—3. 5267-G

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego, niekrępującego. Płatne z góry. Zgłoszenia: telefon 463-36. 4213-G

5-POKOJOWE mieszkanie w Gliwicach zamienię na dwa lub trzy pokoje w Szczecinie — Pogodno. Oferty: Szczecin, Reymonta 62. 5268-G

ZGUBY

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej na nazwisko Jan Langner. 5269-G

ZGUBIONO świadectwo wydane w 1959 r. przez Technikum Gospodarcze na nazwisko Bożena Rokicka. 5271-G

UNIEWAŻNIA się pieczęć o treści: Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, Ekspedytor Kolejowy. 5270-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Władysław Józefczyn. 5271-G

ZGUBIONO legitymację służbową Nr 36 60 wydaną 1.VII.60 r. przez Dzielnicową Radę Narodową nad Odrą na nazwisko Janina Zubor. 5272-G

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez P. S. na nazwisko Adam Holeczek. 5273-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące nr 2 na nazwisko Józef Górski. 5274-G

Przetargi

na wykonanie robót remontowych

ogłasza

PAŃSTWOWY ZAKŁAD WYCHOWAWCZY DLA DZIECI NIEDOSŁYSZACYCH w Trzebieży.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Bliższe informacje można otrzymać w biurze Zakładu.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 20. V. 1961 r. o godz. 10.30.

Zastrzega się prawo wyboru oferentów bez podania przyczyn. 1748-K

Pracownicy Poszukiwani

POZNAŃSKI „Mostostal" przyjmuje spawaczy elektrycznych z uprawnieniami kotłowymi względnie bez, w celu przeszkolenia na kursie specjalistycznym ze skierowaniem do pracy przy budowie rurociągu naftowego. Zgłoszenia przyjmuje „Mostostal" Poznań, ul. Kochanowskiego 7 pokój nr 13. Warunki płacy wg. Układu Zbiorowego w Budownictwie. 1749-K

BLACHARZA ze znajomością napraw chłodnic samochodowych, spawacza samochodowego z długoletnią praktyką i uprawnieniami oraz 4 wykwalifikowanych mechaników samochodowych z uprawnieniami czeladniczymi, do pracy na miejscu zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Szczecinie. Warunki pracy wg. obowiązujących przepisów w transporcie zorganizowanym. Zgłoszenia przyjmuje Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13a. 1750-K

A więc nadszedł ten moment...

Sędziowie w roli... księdza Kordeckiego

(WŁ.) Nadszedł więc ten moment, na który oczekiwali wszyscy — moment generalnego ataku jednej ze stron. Niestety, stroną atakującą i zwycięską był na XII etapie Niemcy.

ZAŁATWILI ONI swych przeciwników w sposób dokładny i wyjątkowo bolesny. Zajęli drugą pozycję nadrabiając nad nami na jednym etapie fantastyczną, jak na ten wyścig różnicę ponad 24 minut.

JEST TO PRZEWAGA miażdżąca. Nawet Rosjanie, którzy są w tym wyścigu w fenomenalnej formie na wyrobienie przewagi 23 minut nad następnym musieli pracować przez 11 etapów. Ta kolosalna różnica jest wynikiem nie tyle jakiegoś nadzwyczajnego przypływu energii u Niemców, a po prostu wynikiem kompletnego załamania się drużyny polskiej.

Po zakończeniu etapu wiele dyskutowaliśmy na ten temat. Nikt nie może wyjaśnić przyczyny takiego obezwładnienia całego zespołu. Trener NOWOCZEK przerażony rozkładał ręce jadąc w wozie za kolejno odpadającymi od grupy Polakami. Na mecie nasi kolarze byli zrozpaczeni.

To, że „przeskoczyli nas" Niemcy nie jest ostatecznie czymś tak zupełnie niespodziewanym. Wierzyliśmy w upór naszych kolarzy, lecz w tej walce, jak sugerowaliśmy, mógł zadecydować zwykły przypadek. Tym jesnym dla nas przypadkiem, były w decydującej chwili dwa defekty najmocniejszych kolarzy naszej drużyny. W najbardziej krytycznym momencie złapał gumę GAZDA. Było to po zakończeniu długiego zjazdu, przed kilometrowym chyba podjazdem. Rezerwiści poszli w górę w pełnym rozpędzie i całą grupą. Gazda starał w punkcie zerowym i zanim otrzymał rower minęło półtorej minuty. Pół się więc jak na Golgotę sam, tracąc z każdym metrem siły. Kilka minut później gumę miał GORNALCZYK. I ten czekał na wóz, lecz gdy Polacy się spóźnili otrzymał pomoc z wozu radzieckiego.

TRENER SZELESZNIEW jeszcze raz później wykazał swe przyjacielskie stanowisko w stosunku do Polaków. Oto widząc, że Fornalczyk i Królak nie mogą dojść do grupy, oddelegował jadących w tyle czołówki Pietrowa i Moskwina do pomocy. Kolarze rodzieccy zostali i 1 krótko zaczęli wspólnie gonić uciekający czołowy peloton. Nasi chłopcy nie wytrzymali jednak już tego tempa. Na kilkadziesiąt kilometrów przed metą po raz pierwszy w tym wyścigu zaczęliśmy obliczać odległość dzielącą nas od Rumunów i Szwedów. Niepokój nasz był w pełni uzasadniony. W czołówce prowadzonej przez całą piątkę Niemców jechali również trzej Rumuni. Dalsze kilometry potwierdziły słuszność naszych przypuszczeń. Rumuni wpadli na metę w czołowej grupie wyrabiając sobie nad nami ponad CZTERY MINUTY PRZEWAGI i spychając nas na czwartą pozycję. Niewiele zresztą brakowało abyśmy wylądowali na piątej, lecz tym razem komplet sędziowski wystąpił w roli księdza Kordeckiego ratując nas od porażki ze Szwedami. Po raz pierwszy w tym wyścigu kolarzy wpadających na stadion dzielono na mniejsze grupki dając im różne czasy. To pozwoliło utrzymać jeszcze różnicę 51 sekund.

NASTROJE w naszym zespole są minorowe. Nikt nie liczy na odrobienie tak kolosalnych strat. Dla Polaków wyścig powinien się skończyć już w Taborze. Na więcej zabrakło sił. Być może jest to rezultatem zbyt długiego napięcia psychicznego, może Polacy zbyt dużo dali z siebie na pierwszych etapach, na których trenowali i które im lepiej leżały. Ale przecież w wyścigu trzeba być przygotowanym na wszystko. ST. RAKOWSKI

OFICJALNE WYNIKI XII ETAPU TABOR – BRNO

1. Mielichow 4:21.33
2. Eckstein 4:22.06
3. Zanoni (Rumunia) 4:22.36

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. ZSRR 13:07.45
2. Rumunia 13:07.48
3. NRD 13:07.48
4. Węgry 13:08.42
5. Szwecja 13:08.49
13. POLSKA 13:32.45

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 12 ETAPACH

1. ZSRR 165:40.41
2. NRD 166:05.49
3. Rumunia 166:24.18
4. Polska 166:30.10
5. Szwecja 166:32.01

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 12 ETAPACH

1. Mielichow 54:47.21
2. Kapitonow 54:56.25
3. Eckstein 55:00.10
4. Czerwiewicz 55:03.57
5. Bangsborg 55:02.18
20. Gazda 55:17.13
28. Królak 55:21.46
29. Fornalczyk 55:23.32
30. Beker 55:24.20
44. Piechaczek 56:05.11
49. Jarzębski 56:52.54

Etap ukończyło 61 kolarzy, wycofał się Rumun Moiceanu. Przeciętna 41,7 km.

MAJ atrakcyjny nie tylko dla zakochanych

MAJ jest niezwykle atrakcyjny nie tylko dla zakochanych, ale również i dla kibiców sportowych.

W drugiej połowie miesiąca szermierze spotkają się we Włoszech w szablowym meczu z reprezentantami tego kraju. W Warszawie wystąpią ciężarowcy Francji i drużyna dżudo NRD. Kibiców piłkarskich oczekuje niezwykle interesujące spotkanie piłkarskie, które 21 maja odbędzie się w Warszawie między reprezentacjami Związku Radzieckiego i Polski. W końcu miesiąca nasi rugbyści wystąpią w Pucharze Pokoju przeciwko zespołom CSRS i NRD, łucznicy rozegrają międzypaństwowy mecz z Jugosławią w Zagrzebiu, hokeiści na trawie stoczą w Hamburgu mecz z NRF a męska drużyna piłki ręcznej rozegra międzypaństwowy mecz z Polską w Kłodzku.

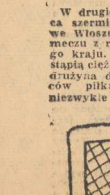

AKLASA

SPARTA GRYFICE WICELIDEREM

Część wyników A klasy podaliśmy już w numerze wczorajszym. A oto pozostałe dwa: OSADNIK Myślibórz – POLO..... Gryfino 5:2 (3:2), WICHER Lipiany – GRUNWALD Choszczno 2:4 (2:2).

TABELA

1. Rega	16	23	64:33
2. Sparta	15	21	45:21
3. Sokół	16	21	43:26
4. Budowlani	16	21	42:29
5. Orzeł	16	20	50:34
6. Stal Huta	16	18	50:38
7. Osadnik	16	16	34:30
8. Ina	16	15	43:42
9. Grunwald	16	14	37:47
10. Piast	15	8	24:39
11. Polonia	16	8	31:52
12. Wicher	16	5	24:64

(c)

Mgr Zieliński prezesem OGNIWA

SPORTOWCY szczecińskiego OGNIWA wybrali nowe władze klubowe. Prezesem klubu został mgr Eugeniusz ZIELINSKI, przed kilku laty doskonały piłkarz Ogniwa. Współpracownikami mgr. Zielińskiego będą wiceprezesi pp. Marian STACHURSKI i Antoni OCHMAŃSKI oraz sekretarz p. Henryk NIEWRZEDA.

Zebrani postanowili m. in. reaktywować jedną z najlepszych ongiś sekcji — pływacką. Powołana zostanie również sekcja gimnastyczna.

Nowo wybranemu zarządowi życzymy dużo powodzenia w pracy i jak najlepszych wyników.

Wyścig na... 4 kółkach

TEGOROCZNY Wyścig Pokoju jest chyba najlepiej przygotowanym ze wszystkich dotychczasowych. Wprost idealnie działa ta olbrzymia machina, przenosząca się z miasta do miasta, liczące około 600 osób i 150 pojazdów mechanicznych. Niezwykle trudne zadanie mają w tym wyścigu kierowcy. Około 100 wozów musi się poruszać na trasie z niezwykłą precyzją. Wozy techniczne muszą być gotowe w każdej chwili udzielić pomocy swemu kolarzowi, wozy prasowe muszą być zawsze w pobliżu ciekawszych wydarzeń, wozy sędziowskie muszą kontrolować walkę na każdym odcinku trasy, a każde przemieszczenie w kolumnie odbywające się z szybkością kilkudziesięciu kilometrów na godzinę, na ciasnych często drogach grozi kolizją. W wyścigu jednak biorą udział kierowcy najlepsi z najlepszych. Np. wozy dziennikarskie obsługują kierowcy warszawskiego MPT, którzy zostali wybrani po specjalnej selekcji i odpowiednio przeszkoleni dla potrzeb wyścigu. Wozy techniczne dostarczyła ekipa NRD. Są to znakomicie przystosowane do tych potrzeb polowe Wartburgi, prowadzone przez specjalnie wyszkoloną ekipę kierowców niemieckiej policji.

Pod względem organizacyjnym Wyścig Pokoju nie ustępuje w niczym nawet imprezom o tak wielkiej tradycji jak „Tour de France" — tak przynajmniej twierdzą działacze, którzy brali udział również i w tamtej imprezie.

„Rzeczywiście nie grzeją"

BIMBANE połączone z...

PRZED dwoma prawie laty oddano do użytku Blok C 3 przy Jaromira, nazwany przez lokatorów zbyt pochopnie „budowlanym Galluxem", zaś przez szczeciniaków „kolorowym biokiem". Farba zlazła — nazwa została, ale nie o to chodzi. W jednym z pionów tego „Mistera Uniwersum" nie działało od początku centralne ogrzewanie. W lecie — usterka raczej niezauważalna, zimą nieco gorzej. Nic więc dziwnego, że po zimowym hartowaniu się i bezskutecznych interwencjach jesienią „Anno Domini" 1960 lokatorzy przystąpili do generalnego ataku. Mnożyły się wiec interwencje u przemiłej pani Administratorki, telefony do MZBM i gdzie tylko było możliwe.

Rezultaty były prawie natychmiastowe. Oprócz pani Administratorki, która uznała ten wypadek za zbyt błahy, by się osobiście pofatygować (była przed rokiem) zjawiły się kolejne komisje. Wszystkie stwierdzały odkrywczo: „RZECZYWIŚCIE NIE GRZEJĄ"

Dochodził więc do wniosków spece i wychodzili z oglądanych mieszkań. Bezpowrotnie!

Ostatnio — to jest w styczniu br. — zjawiła się trzyosobowa Wysoka Komisja MZBM 1— z samym Dyrektorem na czele. Po kolejnym stwierdzeniu, że „Rzeczywiście nie grzeje" Wysoka Komisja poprzestała dyrektorowi obiecała:

„Będziemy natychmiast interweniować u wykonawcy (SPBM 1) a jeżeli to nie pomoże, naprawimy własną brygadą".

Posnł, może interweniowali, ale nie naprawili. Czekamy do dzisiaj, pocieszając się, że jest już wiosna. Cóż, kiedy ta wiosna taka kapryśna...

(STR.)

PS.

A swoją drogą Panie Redaktorze gdyby się znalazł ktoś z zamiłowaniem do prawowania można by administracji wytoczyć ładny proces o bimbanie połączone z szalbierstwem. Z regularnością zegara płacimy bowiem OKRĄGŁY rok również pełną stawkę za ogrzewanie mieszkań. MZBM daje nam 30 proc. opłaconych usług. Kto Kogoś kiwa, prawda?

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dziś, we wtorek w ramach Dni Oświaty Książki i Prasy odbędą się następujące imprezy:

W Bibliotece Wojewódzkiej i Miejskiej przy ul. Dworcowej — wystawa książek nowo powstałego działu skandynawistyki.

W filii nr 21 (na Bezrzeczu) o godzinie 19 — prelekcja pt. „Zagadnienia marynistyki w literaturze" (mgr Ewa Maj). Po prelekcji — wyświetlanie filmu „Na tropie U-202".

Z filii dziecięcej Nr 5 na Niebuszewie zorganizowana będzie wycieczka do introligatorni Biblioteki Miejskiej.

W filii Nr 7 na Warszewie — Zgaduj-zgadula pt. „Czy znasz najładniejsze książki dla młodzieży".

W Bibliotece w Zdrojach o godzinie 16 — wieczór poświęcony Marii Konopnickiej, z udziałem artystów Estrady.

W Klubie Handlowca o godzinie 20 — pogadanka St. Mioduszewskiego „Kobiety w sari".

W Klubie ZZK — o godzinie 19 wieczornica poezji i piosenek, poświęcona Wojsku Polskiemu.

W Klubie Studentów „Pinokio" o godzinie 20 — prelekcja mgr A. Gietka pt. „Wędrówki arrasów". (j)

Jan będzie umiał...

W niedzielę 14 maja w sali ZBM-u odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Oświaty Dorosłych. Na uroczystość przybyli: Sekretarz KW PZPR K. Prusiński, wiceprzewodniczący MRN-u Z. Mitkiewicz, dyrektorzy UR ZMS J. Żelewski i M. Łangowski, sekretarz WKZZ J. Turkiewicz, i sekretarz KW ZMS H. Kanicki, i sekretarz KM ZMS S. Orzeg, sekretarz KW ZMS H. Zarucki, przewodniczący Rady Społecznej UR ZMS Arendarski oraz wykładowcy i słuchacze Uniwersytetu. Części oficjalnej przewodniczył kurator B. Sadaj. Referat programowy wygłosił sekretarz KW PZPR K. Prusiński omawiając szeroko znaczenie oświaty wśród dorosłych i trudności, na jakie napotykają uczący się.

Po referacie wręczono nagrody pieniężne wykładowcom UR ZMS, zaś wyróżniającym się słuchaczom książki. (B)

Egzaminy maturalne w Szczecinie rozpoczną się 18 maja

Wiadomość PAP, jakoby 15 bm. w liceach ogólnokształcących rozpoczęły się egzaminy dojrzałości wywołała w Szczecinie szereg nieporozumień. Zgodnie z postanowieniem Kuratorium Okręgu Szkolnego szczecińska młodzież będzie zdawała pisemne egzaminy w dniach 18 i 19 maja. (b)

Pokrótce

Dziś, o godz 18 w sali NOT przy Al. Wojska Polskiego 99, dyrektor Departamentu Technikii Ministerstwa Budownictwa, mgr. inż. Edward Maszczyński wygłosi prelekcję na temat: „Nowe kierunki w prefabrykacji instalacyjnej".

* * *

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Szczecinie zaprasza dziś o godz. 19-tej na prelekcję dr. Floriana Nieuważnego z Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Tuwim a Majakowski". Wstęp wolny.

* * *

6 maja b. r. na stadionie „Pogoni" w czasie przyjazdu kolarzy Wyścigu Pokoju przewrócił się maszt, raniąc poważnie dziecko. Komenda Dzielnicowa MO Pogodno prosi świadków tego wypadku o zgłoszenie się w godz. 14–22, pokój Nr. 7.

Uważaj!

Na jezdni czyha niebezpieczeństwo

Wczoraj funkcjonariusze MO i służba ruchu rozpoczęła w Szczecinie — zapowiadana przez „Kurier" — naukę chodzenia po ulicy i jazdy tramwajem.

Chodzi nam o to — mówi kpt. L. Dytkiewicz, kierownik Inspektoratu Drogowego KW MO, aby wszyscy mieszkańcy znali zasadnicze przepisy ruchu pieszego i aby je stosowali, gdy przechodzą przez jezdnię. Tuż przed rozpoczęciem nauki, na ul. Bol. Krzywoustego przytrafił się przykry wypadek. O godz. 7 pod koła tramwaju wpadła Zofia M., która usiłowała wskoczyć do wozu, gdy „ósemka" była już w biegu. Ofiarę wypadku z ucięta prawą nogą przewieziono do szpitala.

Wczoraj wieczorem rozpoczęto na ulicach malowanie przejścia dla pieszych a dziś Młodzieżowa Służba Ruchu, pomagając funkcjonariuszom MO, będzie rozdawała ulotki i broszury propagandowe. Wieczorem rozpocznie się wyświetlanie filmów na wolnym powietrzu o tematyce drogowej.

Nauka będzie trwała cały tydzień, po czym funkcjonariusze MO i służba drogowa przystąpi do wymierzania grzywien niesfornym przechodniom. (b)

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

15.15 — test, 15.30 — retransmisja z Wyścigu Pokoju, 17.36 — „Rozejrzyj się zanim przejdziesz", 17.50 — „Wielka rzeka Ob", 18.10 — film „Dramat w Kosmosie" radz. — od lat 14, 19.15 — „Wicek marynarzyk", 19.25 — „Do zobaczenia".

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 — film „Tinko", 15 — wesoła widowisko dla dzieci od lat 5, 15.30 — transmisja z 13 etapu Wyścigu Pokoju Brno – Praga, 18 — „Oświetlenie nie jest problemem", 18.45 — „tylko wiadomości telewizyjnych, 18.57 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „Po drodze", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — sztuka telewizyjna „Upadek Eppie Reina"; „O teatrach myzycznych"; ostatnie wiadomości kroniki i Wyścigu Pokoju.

ŚRODA

10 — kronika, 10.25 — film „Miodowy miesiąc bez małżonka", 11.40 — test, 13.30 — rozmaitości, 15.30 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Pluruś i wilki", 16 — transmisja z zakończenia Wyścigu Pokoju, 17.15 — „Szkoła i życie", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „250 spotkanie w w Berlinie z K. E. von Schnitzler", 19.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — rozmaitości, 21 — transmisja z Pragi imprezy rozrywkowej z okazji zakończenia Wyścigu Pokoju, ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.05, 19.00, 23.50.

SERWIS RYBACKI. 20.50

SZCZECIN: 18 — przegląd aktualności wybrzeża, 19.15 — reportaż S. Goszczurnego, 20.05 — historie w dur i moll, 20.25 — koncert życzeń.

WARSZAWA: 14.15 — melodie filmowe, 14.30 — transmisja z trasy Wyścigu Pokoju, 14.45 — felieton na tematy międzynarodowe, 15.10 — „Radioreklama", 15.30 — transmisja z trasy XIII etapu Wyścigu Pokoju, 15.25 dla dzieci „Śladami Stasia i Nel", 16.20 — transmisja z zakończenia Wyścigu Pokoju, 18.25 — muzyka i aktualności, 18.45 — problemy ekonomiczne, 19.05 — uniwersytet radiowy „Promienie", 19.15 — kalejdoskop kulturalny, 21 — z kraju i ze świata, 21.25 — magazyn turystyczny, 22.10 — rewia orkiestr tanecznych i piosenkarzy, 23 — utwory Edwarda Griega.

TEATRY

POLSKI — „Łowcy głów" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19.30.
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna g. 19.15.

KINA

COLOSSEUM — „Ludzie z pociągu" g. 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 12 — środa: „Wojna" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — jug. — od lat 12 — panoramiczny.
KOSMOS — „Słomiany wdowiec" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 — panoramiczny (wtorek i środa).
BAŁTYK — „Córka leśniczego" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30, — austr. — od lat 12 (wtorek i środa).
DELFIN — „Million" g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — franc. — od lat 12 (wtorek i środa).
POLONIA — „Gorączka w El Paso" g. 16, 18.15, 20.30 — franc. — od lat 16 — środa: g. 18.15, 20.30 — „Mein Kampf" g. 11, 13.30, 16 — szwedzki — od lat 16.
PIONIER — „Ali Baba i 40 rozbójników" g. 10 — „Marynarz z Komety" g. 11, 13, 15 — „Władysław Broniewski" g. 17 — „Ich wielka miłość g. 18.45, 21 — USA (wtorek i środa).
PROMIEŃ — „Rzeczywistość" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16.
MUZA (Pomorzany) — „Dwa pokolenia" g. 18, 20 — wł. — od lat 18.
PAŁAC MŁODZIEŻY — filmy pop.-naukowe g. 17.
MARS — „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 16.30, 18.45, 21 — czesk. — od lat 12.
FALA — „Szczęściarz Antoni" g. 15, 20.10 — pol. — od lat 12
ECHO (Krzekowo) — „Wesoła orkiestra" g. 18, 20 — ang. — od lat 10.
ŚWIT (Skolwin) — „Klucz" g. 18, 20 — ang. — od lat 16 — (panoramiczny).
MEWA (Żelechowo) — „Młodzi małżonkowie" g. 18, 20 — wł. — od lat 18.
SOSENKA (Tanowo) — „Tajemnice alkowy" g. 20 — franc. — od lat 18.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Bitwa pod piramidami" g. 18, 20 — radz. — od lat 12.
HUTNIK (Stołczyn) — „Jeździec znikąd" g. 17.15, 19.30 — USA — od lat 14.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Nieznany zdrajca" g. 17.30, 19.30 — franc. — od lat 18.
BAJKA (Police) — „Madame de..." g. 18, 20 — franc. — od lat 18.
ZEGLARZ (Golęcino) — „Tama na Pacyfiku" g. 18, 20.15 — wł. — od lat 18.
1 MAJ (Żydowce) — „Jeździec znikąd" g. 18, 20 — USA — od lat 12.
ZARZENIE (Wielgowo) — „Kradzione nie tuczy" g. 18, 20 — ang. od lat 10.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

OCTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Swindon — Anglia" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Dyskusyjny Klub Filmowy „Sieć" g. 20.
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13 — 22.
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Sierioża" g. 18, 20 — radz.
GARNIZONOWY — Wawrzynia lica 3 — prelekcja mgr Chudeckiej „Historyczne zabytki Pomorza Zachodniego" g. 18.30 — dansing — g. 19.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarstwo i grafika plastyków kołobrzeskich — g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska — g. 10—16.
NOT — Woj. Pol. 67 — wystawa czasopism technicznych g. 9—16.
CBWA — Staromłyńska 27 — malarstwo i rysunek Barbary Joischer — g. 10—16.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — 4w. Wojciecha 7 — g. 19 — 7 rano
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22

APTEKI

NR 1 — Woj. Pol. 49 — telefon 371-55.
NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41.

KINA TERENOWE

NOWOGARD Orzeł — Windą na szafot — franc. — l. 18.
MIĘDZYZDROJE Słowianin — Towarzysze broni — franc. — l. 12.
ŁOBEZ Rega — Okno na podwórze — USA — l. 16.
GOLENIÓW Wisła — Chcę być gwiazdą — franc. — l. 16.
CHOSZCZNO Zniez — Teresa Raquin — franc. — l. 16.
DĘBNO Przedwiośnie — Wszystko o Ewie — USA — l. 16.
GRYFICE Capitol — Świadek oskarżenia — USA — l. 18.
GRYFINO Gryf — Krzyżacy — pol. — l. 12 — panoram.

Między ustawą a „korkowym"

Leczyć i wychowywać!

ZDANIEM szczecińskiej prokuratury, przeszło 85 procent przestępstw jest popełnianych pod bezpośrednim wpływem alkoholu. Wódka jest głównym motorem nadużyć gospodarczych; prawie wszystkie poważniejsze wypadki drogowe są spowodowane zamroczeniem kierowcy lub przechodnia; wśród 62 proc. osób, które poniosły obrażenia w wyniku awantur ulicznych, stwierdzono wpływ alkoholu; prawie wszystkie morderstwa i wypadki znęcania się nad rodzinami wydarzyły się po pijanemu...

LINIA PODZIAŁU

NA głowę statystycznego mieszkańca Szczecina wypadło w ub. roku ok. 3,5 litra czystego spirytusu, a więc nieco mniej niż w latach poprzednich. Jest to jednak, wynikiem tego, że spożycie ograniczyli ci, którzy zawsze pili umiar kowanie, od święta; natomiast — zdaniem wojewódzkiego konsultanta do walki z alkoholizmem, **dr L. Siedlaczka-Komorowskiego** — liczba nałogowych pijaków ma nadal tendencje wzrostu.

Wśród ludzi obiegających każdego dnia kufety restauracyjne i wystających przed sklepami oraz kioskami z piwem, rysuje się dość wyraźna linia podziału. Pierwsza, liczniejsza grupa — to alkoholicy, którzy pracują i zarabiają na swój „kieliszek chleba". Druga — to ludzie często bez stałego miejsca zamieszkania, niekiedy pozbawieni rodzin, znajdujący się na samym dnie społecznego upadku.

Każdemu pijakowi, który „jeszcze" pracuje i „jeszcze" jest w stanie zarabiać grozi — dziś, jutro, może za rok — spadek do tej ostatniej kategorii.

NASZA PROPOZYCJA

10 PROC. wpływów ze sprzedaży alkoholu, tzw. „korkowe", wpływa do kas miejskich (w roku ubiegłym wyniosło to w skali województwa ponad 25 mln. zł).

Jedna dziesiąta tego winna iść na walkę z alkoholizmem, w szczególności na leczenie nałogowców. Jak wynika z danych Wydz. Finansowego Prez. MRN w Szczecinie, wpływy z „korkowego" rozdrobnione są na rozmaite pozycje budżetowe (lekarstwa, propaganda, utrzymanie przychodni przeciwalkoholowych).

A tymczasem zdaniem specjalistów najskuteczniejszym środkiem walki z pijaństwem jest leczenie odwykowe w zakładach zamkniętych. Na taką kurację powinno się już teraz skierować z samego Szczecina kilkuset alkoholików. Brak miejsca w zakładach zamkniętych; jest podstawową przyczyną, dla której odpowiednie paragrafy ustawy przeciwalkoholowej zawieszone są niejako w próżni.

A gdyby tak np. owo „korkowe" — nawet w dotychczasowej wysokości — nie rozdrabniać, a skierować na utworzenie w województwie „własnego" zakładu odwykowego? Sumy, którymi dysponujemy, zainwestowane w jeden z istniejących na Pomorzu Zachodnim „zamków do wynajęcia" pozwoliłyby z pewnością na zorganizowanie tanim kosztem takiego zakładu. Warto, aby zastanowiły się nad tym nasze nowe rady narodowe.

NACISK ŚRODOWISKA

POWYŻSZY projekt jest oczywiście pieśnią jutra. Tymczasem trzeba sięgać do innych, mniej zapewne radykalnych, lecz i mniej kosztownych, a niewątpliwie także skutecznych metod: do oddziaływania na pracowników zagrożonych alkoholizmem przez kolektywy pracownicze, rady zakładowe i dyrekcje przedsiębiorstw.

Dobre wyniki w tej dziedzinie osiągnięto już w naszym kolejnictwie, gdzie za notowano kilkanaście wypadków trwałych wyleczeń. Doświadczenia przychodni przy DOKP winny władze związkowe przenieść również do innych przedsiębiorstw, szczególnie budowlanych.

O słuszności tego kierunku może świadczyć fakt, że **instaneje partyjne postanowiły zwrócić się do Podstawowych Organizacji Partyjnych aby w swoich zakładach pracy zainicjowały ostrą batalię przeciwko pijakom, wykorzystując ambulatoria zakładowe i możliwości bezpośrednie go oddziaływania na pracowników.**

Leczyć i wychowywać — oto słuszne hasło, które powinno znaleźć miejsce na co dzień. To jest właśnie — przy masowej i systematycznej akcji — konkretna szansa wygranej.

ANDRZEJ ROMAN

Nabrzeże z betonu i stali połączy dwie wyspy na Kanale Brodowskim

NA KANALE Brodowskim oddzielającym górną Wyspę Okrętową, na której mieszczą się zabudowania Stoczni Remontowej, od niezagospodarowanej dotąd Dolnej Wyspy, trwają już intensywne i niezwykle trudne prace poprzedzające budowę żelbetonowego pasma nabrzeża mającego połączyć obie wyspy.

Obecnie PRCiP oczyszcza z namułu górną powierzchnię gruntu nośnego, który jest ponadto umacniany żelbetonowymi palami. Łącznie będzie ich ok. 400. Linia przyszłego nabrzeża o długości ok. 180 m, została już wytyczona.

PRACE te, wartości ok. 35 mln. zł., są zaledwie częścią przewidzianych inwestycji. Do końca roku wykona się je w stopniu umożliwiającym zainstalowanie na kanale Brodowskim zakupionego w Anglii doku pływającego. (dm)

POGŁĘBIARKA „ODRA" PRZY PRACY.

KRAJOWY ZEGAREK

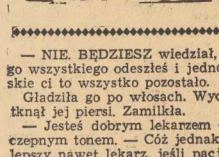

czyli:

CYK, CYK...

(„Karuzela")

Czy znasz Ziemię Szczecińską?

„ZGADUJ - ZGADULA" też wymaga reżyserii

DUŻY gumowy kajak, zegarek na rękę, sprzęt sportowo — turystyczny i wiele innych nagród czekało na finalistów imprezy rozrywkowej typu „ZGADUJ - ZGADULA", zorganiozwanej przez TRZZ i Woj. Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych w Szczecinie. Założeniem konkursu — obok upowszechnienia elementarnych wiadomości z zakresu historii Ziemi Szczecińskiej, jej rozwoju po powrocie do Macierzy i założeń gospodarczych bież. pięciolatki — miało być spopularyzowanie piękna Pomorza Zachodniego.

SZKODA, że dobór tematów, wyjętych z różnych pomorzoznawczych elaboratów Czesława PISKORSKIEGO, a zwłaszcza nieprzejrzyste redakcyjne opracowanie pytań było chaotyczne i mało atrakcyjne. W dodatku ceremoniał konkursowy wyreżyserowany został dość nieudolnie: Na dużej estradzie ustawiono rzędem dwie 7-osobowe grupy młodych stremowanych ludzi, którzy w eliminacjach powiatowych zdobyli bilet do finału. Bo dajże przez półtorej godziny kandydaci do nagród męczyli siebie i publiczność, by odpowiedzieć choć by na część pytań.

Egzaminator (Włodzimierz PATUSZYŃSKI), celebrował konkurs w sposób nudny...

OSTATECZNIE pierwszą nagrodę (kajak) zdobył pracownik Biblioteki Wojewódzkiej w Szczecinie Tadeusz BIAŁECKI, a dalsze nagrody: Bronisław SENDYSZ z Wydziału Kultury PRN w Kamieniu Pom., Stanisław GURGUL z Myślibórza, Marian SZYMKOWICZ ze Szczecina i rezolutny uczeń licealny Adolf REUT z Goleniowa. Nagrody pocieszenia w postaci pięknego wydawnictwa TRZZ („Od Sudetów do Bałtyku") otrzymali: Zbigniew ZGUD i Zdzisław BALCEWICZ ze Stargardu, Maciej ŁOGIN z Dębna, Michał Piotr KRÓL z Choszczna, Henryk JABŁONOWSKI z Gryfic, Edmund GRABOWSKI z Gryfina, Stefan CIEMA z Łobezu, Henryk SZCZUPAK z Nowogardu i 12-letni Marek SZYNAGIEL ze Szczecina.

OPRAWĄ imprezy były występy artystów warszawskiej „Estrady": Marta MIRSKA i Jan CEZARY (piosenki), Wiktor ŚMIGIELSKI i Rajmund ZAJĄCZKOWSKI (tzw. humor) a ponadto dwaj młodociani gitarzyści KRZYŚ i ZDZIS w repertuarze brazylijsko-meksykańskim. (a)

„Polska jest jedna"

(API). Za kilka dni ukaże się w księgarniach nowy, II tom rocznika Ziem Zachodnich i Północnych pt. „POLSKA JEST JEDNA".

Okazałe wydawnictwo jest kontynuacją, podjętego w roku ubiegłym przez Tow. Rozwoju Ziem Zachodnich cyklu obliczonego na kilka najbliższych lat, mającego udostępnić czytelnikowi w zwięzłej, bogato ilustrowanej i udokumentowanej formie — całość podstawowej problematyki obszarów kraju, które zostały po wojnie przywrócone Polsce.

Pierwszy tom pt. „OD SUDETÓW DO BAŁTYKU", poświęcony głównie tematyce historycznej — spotkał się z żywym zainteresowaniem. Spełnia on rolę — jedynego w tym rodzaju — vademecum o zachodniej i północnej Polsce.

SYGNAŁY czytelników

Jest rada na „widzimisię" taksówkarzy

NIEJEDNOKROTNIE już pisaliśmy o tym, że szczecińscy taksówkarze nie grzeszą grzecznością, a względem pasażerów często stosują taktykę ,którą można by określić powiedzonkiem: „jak zechcę, to pojadę". Jesteśmy obecnie w posiadaniu nowej kolekcji dowodów z tego zakresu. Oto wyjątki z listów Czytelników:

Stanisław B. pisze:

„4 bm. o godz. 6 rano wracałem z dworca z żoną i synkiem, który przyjechał właśnie z prewentorium. Wsiedliśmy do taksówki nr 161 i poprosiliśmy o zawiezienie nas na ul. Langiewicza, ale kierowca nie zgodził się na ten kurs. Twierdził, że „to jest za krótka trasa, a on kursuje tylko na Pogodno". Musieliśmy wysiąść".

W drugim liście czytamy:

„Kupiłem w sklepie Morskiej Centrali Zaopatrzenia 20 kg sieci i wsiadłszy do taksówki MPK nr 334 podałem adres do Dąbia. Kierowca odpowiedział, że nie pojedzie, a ja mogę sobie wziąć bagażówkę. Poza tym pouczył mnie, że jak ja łowię ryby, to nie koniecznie muszę rozjeżdżać taksówkami, dodając do tej lekcji kilka nie nadających się do powtórzenia słów. Jego kolega z taksówki nr 330 nie miał takich uprzedzeń i bardzo uprzejmie zgodził się zawieźć mnie do miejsca przeznaczenia".

Stanisław J. pisze:

„29 kwietnia wracałem do domu z matką staruszką i wsiedliśmy do taksówki nr 218. Już podczas jazdy kierowca dowiedziawszy się, że trzeba jechać w stronę Wyspy Puckiej zatrzymał taksówkę i rozkazał nam opuścić wóz, ograniczając się do lakonicznego wyjaśnienia, że „tam nie pojedzie". Myślę, że taksówka musi jechać tam, dokąd żąda pasażer, a nie tam gdzie podoba się kierowcy".

Czwarte wydarzenie w taksówce miało przebieg bardziej skomplikowany. **Mgr Wincenty M.** z Warszawy opowiedział nam, jak to 1 maja około godz. 22 skorzystał z uprzejmości pasażerów, którzy zajęli już taksówkę nr 415 i za zgodą kierowcy dosiadł się z zamiarem udania się na Dworzec. Pasażerowie wysiedli przy ul. 1 Maja ,a nasz czytelnik podziękowawszy im za uprzejmość oświadczył, że ureguluje całą należność za kurs. Wywołało to ogromne oburzenie kierowcy, który wygłosił dłuższe przemówienie, zaczynające się od słów:

— Panie, kto pana prosił być takim dobrym dla kogoś? Pan nie będzie ślizgać się po mojej... (tu nastąpiło wyrażenie określane zazwyczaj czterema literami).

„Bardzo często korzystam z taksówek — pisze nasz czytelnik — ale nigdy w żadnym mieście Polski nie zdarzyło mi się coś podobnego. Przykro mi pisać o tym ponieważ wiem, że szczecińscy taksówkarze to w większości ludzie uczciwi i uprzejmi. Niech jednak wiedzą, że ich kolega z taksówki nr 415 robi im złą reklamę".

JAK poinformował nas komendant ruchu drogowego MO za odmowę kursu bez uzasadnionego powodu przewidziana jest kara aresztu do 6-ciu miesięcy lub grzywna. Mówi o tym art. 15 Ustawy o zwalczaniu spekulacji.

Podobne stanowisko zajmuje również Wydział Komunikacji PMRN. Kierownik tego Wydziału Adam KLECZKOWSKI wyjaśnił, że za takie przekroczenie kierowca otrzymuje naganę z ostrzeżeniem, a w wypadku powtórzenia się podobnej scysji z pasażerami, właściciel taksówki może być pozbawiony prawa wykonywania zawodu.

Czyżby więc o tych przepisach i ewentualnych konsekwencjach wynikających w wypadku ich naruszenia nie wiedzieli nasi szczecińscy taksówkarze? Trudno nam w to uwierzyć, natomiast przypuszczamy, że nie wszyscy pasażerowie wiedzą o tym, jak należy postąpić przy odmowie kursu. Wyjaśniamy więc, że **trzeba zawiadomić o tym najbliższego funkcjonariusza MO. Wystarczy!**

(hs)

RYSZARD LISKOWACKI

Spróbuj żyć

— NIE. BĘDZIESZ wiedział, jak daleko od tego wszystkiego odeszłeś i jednocześnie jak bliskie ci to wszystko pozostało.

Gładziła go po włosach. Wyciągnął rękę i dotknął jej piersi. Zamilkła.

— Jesteś dobrym lekarzem — powiedział zaczepnym tonem. — Cóż jednak może zrobić najlepszy nawet lekarz, jeśli pacjent nie wykonuje jego poleceń. Ja jestem złym pacjentem. Upartym pacjentem. Ja się boję leczenia, Ewo.

Pociągnął ją do siebie, aż poczuł na swych ramionach cały ciężar jej ciała. Wyprostowała się. Śledził drapieżnie jej miękkie ruchy ręki poprawiającej włosy. Stała chwilę nieruchomo, jakby oczekiwała na jego sygnał. Ale on milczał, a ręka, którą ją przed chwilą obejmował spoczywała na szorstkim kocu przykrywającym tapczan.

— Chwilami nachodzą mnie myśli, że Roman, którego sprowadziłam do siebie jest tylko słabiutkim aktorem. Że gra aż do znudzenia nieudaną rolę w źle napisanej, nieprzemyślanej i nikomu niepotrzebnej sztuce.

— Może się nie mylisz... przecież i ja często tak samo myślę o tym Romanie.

Usiadła obok niego. Usiadła po tej stronie, po której spoczywała jego martwa dłoń.

Powiedział zduszonym głosem jej imię.

Odwrócił się twarzą w jej stronę. Zobaczył tuż tuż obok siebie zaciemnioną zmierzchem twarz i usta, które się rozchylały w uśmiechu. Nieporadnym ruchem przechylił się na nią. Poleciał w przepaść, w której słowa dziewczyny odbijały się echem w ciemności. Nie rozumiał tych słów. Kiedy słyszał swoje imię, przerywał je prędkim oszalałym pocałunkiem.

— Chcesz? — rzucił dzikim głosem i zrozumiał, że jej odpowiedź już tu nic nie znaczy. Że ona tu już o niczym nie decyduje. Że to musi się stać...

Przebiegł ręką po jej ciele. Po piersiach. Jakby je formował w niewypowiedzianą doskonałość. I w tej samej sekundzie usłyszał jej skamlący szept, który był początkiem tej kończącej się nocy.

Rozdział IV.

PO POWROCIE z pracy natknął się w przedpokoju na Smolską. Przywitała go lawiną słów:

— Znał pan tego szczupłego bruneta z pierwszego piętra? Sensacja w całym domu. On był w terenie, a ona sprowadziła sobie na noc amanta...

— Jaka ona?

— Żona tego bruneta. Taki pan niedomyślny...

— I co z tego?

— Jakto co? On przyjeżdża, a tu drzwi zamknięte. Dobijał się z pół godziny. Później bili się, aż przyjechała milicja.

— Kto się bił?

— Panu to wszystko trzeba dokładnie, jak małemu dziecku. Jej mąż z tamtym facetem. A ona stała na schodach i krzyczała: milicja, mordują. Ten jej mąż to takie zdawałoby się chuchro, a żeby pan widział jak on tamtego poturbował, aż żal było patrzeć...

Kiedy Roman wchodził już do pokoju Smolska podsumowała przyciszonym głosem:

— Ja to nawet nie winię tej kobiety. Ten jej mąż ciągle jeździ w te różne tereny. On pracuje w Świnoujściu i przyjeżdżał do domu raz, albo dwa razy na miesiąc. Któż tam wie czy w Świnoujściu to on był taki święty? Mógł sobie też szukać babskiego towarzystwa. Ja zawsze mówię swojemu: tłuczesz się po tych hotelach, cholera wie co tam robisz, a ode mnie wymagasz Bóg wie czego... Przynieść panu herbaty?

Herbata musiała być już wcześniej przygotowana, bo ledwie zdjął marynarkę Smolska stawiała szklankę na stole.

— Jakoś pan zmizerniał ostatnio. Niech pan uważa, bo ze zdrowiem nie można żartować. Na cmentarzach więcej leży młodych niż starych.

Usiadła przy stole patrząc uważnie za krzątającym się po pokoju Romanem.

— A pani mąż też pewnie w terenie?

— Jakby pan zgadł. Dzisiaj rano znowu wyjechał. Pojechali aż do Gorzowa. Tam się buduje teraz jakąś fabrykę. I mój stary pojechał z inżynierami. I Kolędy nie ma — dodała szybko — wybrał się do kina. Gdzie to się chce staremu stać godzinami w kolejce.

Popatrzył na nią uważniej. Dopiero teraz zauważył, że Smolska ubrana jest w granatową, świąteczną sukienkę, w jakiej najczęściej wybierała się do kościoła.

Jakby jej ująć ze dwadzieścia kilo — pomyślał złośliwie — nie miałaby kłopotów w poszukiwaniu adoratorów. Nogi ma zupełnie niezgrabne, ale twarz musiała mieć kiedyś chyba niebrzydką. Cóż tam w niej jeszcze z dawnych lat pozostało. Oczy, ładnie wykrojone usta.

— Moglibyśmy żyć w dobrej przyjaźni — mówi Smolska jakimś spłoszonym głosem.

— Przecież żyjemy...

— Panu trzeba jak dziecku.

Wstaje od stołu, przechodzi obok Romana i siada ciężko na posłaniu. Sprężyny zaatakowane nieodziennym ciężarem reagują długim skrzypnięciem.

(Ciąg dalszy nastąpi) (21)

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne — C-2